Nro 45.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 4 CZERWCA V. S. 1813 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S. Petersburg, *dnia 24 Maja v. s.*

Jenerał Leytnant *Sabaniejew* naymiłościwiey mianowany kawalerem orderu ś. *Alexandra Newskiego.*

Kawalerami orderu ś. Wielkiego Męczennika i Zwycięzcy *Jerzego* 3ciey klassy mianowani: Jego Królewska Wysokość Pruski Xiąże *Wilhelm*, Półkownik artylleryi *Wiesielitski* i Fligiel-Adjutant Podpółkownik Inżenierów *Michav*; Tegoż orderu 4tey klassy kawalerami mianowani: Podpółkownik Leibgwardyi półku Preobrażeńskiego *Rachmanow*, oraz Półkownik wydziału Kwatermistrzowskiego *Sosnin.*

Jenerał Major *Gneilenau* naymiłościwiey mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

Jenerał Major *Baratyński* i Półkownik *Fiedorow* naymiłościwiey mianowani kawalerami orderu ś. Równoapostolskiego Xiążęcia *Włodzimierza* 3ciey klassy.

Zostaiący pod zwierzchnością Kollegium Państwa interessow zewnętrznych, Radca Stanu, Hrabia *Lambert*, otrzymał Naymiłościwszy rozkaz, sprawować szczególne polecenia przy Ministrze Skarbu. (*Poczta Północna.*)

S. Petersbrug, *dnia 21 Maja.*

W tych dniach przybyła tu pierwsza poczta z *Konstantynopola* dnia 15 Kwietnia wyprawiona. Od tey pory zawsze dwa razy na miesiąc stąd do *Konstantynopola*, równie jako do *Mołdawii* i *Wołoszczyzny* poczta odchodzić i ztamtąd powracać będzie. (*P. P.*)

S. Petersburg, *dnia 23 Maja.*

W dniu 17 t. m. ciało Xiążęcia Kutuzowa Smoleńskiego przyięte było w *Narwie* z temi samemi okazami powszechnego żalu i uwielbienia, jakiego mieszkańcy *Mitawy* i *Rygi* dali dowody.

Na posiedzeniu przyiacioł Literatury Rossyyskiey, które dnia 20 Maja w domu JW. *Derżawina* mieysce miało, czytana była bardzo piękna mowa, o przyczynach moralnych naszego powodzenia w kampanii 1812 roku. Pismo to, łączące w sobie wszystkie rodzaie wymowy, jest dziełem Mówcy, którego wiek, talenta i pierwsze twory czynią naypochlebnieysze nadzieie. Na témże posiedzeniu czytany był ułomek z Jlliady, *Pożegnanie Andromaki z Hektorem*, przełożony w Hexametrach Rossyyskich przez P. *Gnedycza.* Wiersze Homera, przeniesione do obcego języka w tychże samych, co oryginał miarach, jest to nowe i pożyteczne doświadczenie, które może mieć pomyślny bardzo skutek w odnowieniu prozodyi Rossyyskiey pod obcemi sobie kształtami od lat 50 przytłumioney. Publiczność z nayżywszą radością tę nowość przyięła. (*le Conservateur.*)

Klimowicze (gub, Mohilewska), *dnia* 8 *Maja*, *v. s.*

Dnia 19 przeszłego miesiąca Kwietnia, z powszechnym dla nas żalem, dni swoie tu zakończyła JW. Konsyliarzowa Stanu *Hołyńska*, wieku swoiego lat 62 maiąc, w czułey po sobie żałości dziewięcioro zostawuiąc dzieci. Szanowna ta i pełna cnót Obywatelka, wielkiey fortuny pani, używała jey na wspomożenie nieszczęśliwych; kosztem własnym w dobrach swych utrzymywała szpital na 80 osób chorych, gdzie ubodzy, różnego stanu ludzie, znaydywali dla siebie opatrzenie, prawdziwą bliźniego miłością oznaczone. Łożąc na ten nie zapominała o innych szpitalach i opatrywała je w odzienie, bieliznę &c. Na pogrzeb jey z różnych stron dobroczynnością jey pociągnieni zeszli się ubodzy, wdowy, sieroty, i oblewaiąc się łzami, które z prawdziwych uczuć serca ich pochodziły; błogosławili pamięć tey swoiey dobrodzieyki i prawdziwey matki. (*Pocz: Półn:*)

Odessa, *dnia* 26 *Kwietnia*, *v. s.*

Od d. 16 do 26 t. m. zawinęło do tuteyszego portu 20 okrętow kupieckich, w liczbie których były 4 Rossyyskie, 9 Tureckich, a 7 Greckich. (*P. P.*)

Orenburg, *dnia* 6 *Kwietnia v. s.*

Han małey Ordy *Kirgizów*, która na stepach Astrachańskich koczuie, otrzymał nie dawno od tamteyszego Wojennego Gubernatora Naywyższy Jego Imperatorskiey Mości Manifest dnia 25 Grudnia 1812 roku wydany, przełożony na język Tatarski, o zwycięstwie nad nieprzyiaciołmi otrzymaném. Wiadomość ta od wszystkich *Kirgizów* z nayżywszém uniesieniem radości była przyięta, i w skutek tego Han wydał rozkaz do podległych mu Sułtanów, Bejów, starszych, i wszystkich w ogólności *Kirgizów*, aby podług właściwego sobie obrządku religii, za pomyślność i zdrowie Nayiaśnieyszego Pana, i całey Jego Nayiaśnieyszey Familii, uroczyste dzięki Panu Zastępów złożyli. Ta Orda, która pod dobroczynném berłem od wszystkich narodów ukochanego Monarchy błogie prowadzi życie, obchodziła przy tey okoliczności właściwe sobie święto: dla okazania zaś, jak rzetelnie ich serca dzielą tę wielką radość, jaka całą Rossyą napełnia, postanowili od każdey kibitki dadź w ofierze dla woyska po jedney owcy. (*P. P.*)

WIADOMOSCI URZĘDOWE OD WOYSKA.

Główno-Dowodzący Woyskiem, *Jenerał Infanteryi* Barclay-de-Tolli, *doniosł* Jego Imperatorskiey Mości, *pod dniem* 7 *Maja*, 1813 *roku*, *co następuie:*

Wykonywaiąc Naywyższą Waszey Imperatorskiey Mości wolą, dnia wczorayszego, o godzinie pierwszey z południa, zbliżyłem się do *Königswartha*, gdzie znaydowała się gwardya Włoska, nie wielka liczba woysk Francuzkich i pewna liczba dział artylleryi, należącey do korpusu Jenerała *Bertrand.* Dywizya Włoska wczora właśnie z rana tam przybyła z wielkiego obozu pod *Bautzen.* Wyśledziwszy nieprzyiaciela, dałem rozkaz Jenerał Majorowi *Rudziewiczowi* uderzyć na przodowe poczty jego, od *Johnsdorf.* Odważni strzelcy nasi uderzyli i wnet je spędzili, a nieprzyiaciel do miasta się cofnął; ciemny las i grząskie bagna były w tey stronie na przeszkodzie do dalszych przeciw niemu przedsięwzięć; uderzenie zaś to pomogło jedynie tylko do rozpoznania mieysca. Upatrzywszy zaś inną, wygodnieyszą drogę, która się łączyła z wielkim gościńcem, z *Bautzen* prowadzącym, rozkazałem 18tey i 9tey dywizyi korpusu Jenerała Infanteryi Hrabiego *Langéron*, attakować miasto od strony *Bautzen.* Pierwsza z tych dywizyi, idąca na czele kolumny, pod dowództwem Jenerał Majora Xiążęcia *Szczerbatowa*, spotkała nieprzyiaciela w lesie w bliskości miasta, i pomimo uporczywego bronienia się i strasznego ognia z dział i ręczney strzelby, nieprzyiaciel z lasu wyparty został i cofnął się do miasta, gdzie on na ulicach i z domow zapamiętale się bronił; ale męztwem i wa-

łecznością woysk Waszey Imperatorskiey Mości i z tego również wyparowanym zostat; w rosprawie tey dostało się nam w zdobyczy 7 dział, (z których dwa uszkodzone na mieyscu zostawiono): w niewolą wzięto czterech Jenerałów: Dowodzący dywizyą włoską *Pegueri*; Jenerałowie brygady: *Martelli*, *Beletier* i *S. Andreas*, z tych dway pierwsi wkrótce z ran pomarli, trzeci jest w niewoli, ostatni zaś został na placu bitwy w liczbie ciężko ranionych; 14 Sztabs i Ober Officerów i 740 ludzi rang niższych. O liczbie zaś wziętych przez Woyska Pruskie, z przyczyny nieodebrania jeszcze rapportu, nie mogę w tym razie w szczegółach donieść. Do zdobycia *Königswartha* należała sama tylko 18ta dywizya piesza, pod dowództwem Jenerał Majora Xiążęcia *Szczerbatowa*. W czasie tey rozprawy na lewém skrzydle moiém, woyska Królewsko-Pruskie pod sprawą Jenenerała *Yorka*, postępuiąc drogą z *Gensdorf* do *Johnsdorf* spotkały nieprzyiaciela, który całą siłą ciągnął wtedy z *Hoyerswerda*. Do strasźliwego przyszło ognia, a bitwa co chwila zaciętszą się stawała: zaczém po wzięciu miasta, widząc, że nieprzyiaciel co godzina posiłki odbiera, 9tey dywizyi pieszey i kilku batalionom korpusu grenadyerskiego, rozkazałem wspomagać Jenerała *Yorka*. Woyska nasze i Króla Jegomości Pruskiego, przez całą tę, tak krwawą bitwę, około siedmiu godzin, z naystrasznieyszym ogniem trwaiącą, dystyngowały się właściwém sobie męstwem i walecznością a nieprzyiaciel zmuszony był nieco odstąpić. Walka zakończyła się o godzinie 10 przed północą. Mam sobie oraz za przyiemny obowiązek donieść Waszey Imperatorskiey Mości, że otrzymaną pomyślność w rozprawie tey winienem równie waleczności woysk sprzymierzonych, które były pod dowództwem moiém, jako, a to szczególniey, rostropności rozrządzeń Jenerała Leytnanta *Yorka* i Jenerał Majora Xiążęcia *Szczerbatowa*. Maiąc nabaczeniu wolą Waszey Imperatorskiey Mości, abym pośpieszał na stanowisko, które woyska sprzymierzone pod *Bautzen* zaymuią, a uwiadomiony od patrolów o poruszeniach nieprzyiaciela, tak od strony *Bautzen*, jako i *Hoyerswerda*, rozkazałem teyże nocy przeyśdź na stanowisko, które sam teraz pod *Gottamelde* zaymuię, gdzie też stanąłem o godzinie 6tey ranney, zasłaniaiąc móy obrót przez straż przednią Jenerał Leytnanta *Czaplica* i oddział jazdy Jenerał Majora *Łańskiego*. Zmordowany nieprzyiaciel żadnego w czasie odstępu moiego nie czynił przedsięwzięcia. Teraz, straż przednia rozłożona jest w *Klicks*, a Jenerał Major *Łańskoy* znayduie się w *Mühlkehl*; poczty ich w niewielkiey odległości są od *Königswartha*, i mocne wysyłaią się partye dla uważania dróg, prowadzących przez *Hoyerswerda* do *Buntzlau*, *Sprenbergl* i *Muska*. Korpusowi zaś grenadyerów rozkazałem bydź w gotowości do połączenia się z główném woyskiem, jeżeliby tego była potrzeba. Dla krótkości czasu i ustawicznego ruchu, teraz nie mogę jeszcze donieść o stracie naszey; mogę atoli z pewnością powiedzieć, że, w porównaniu do żwawości utarczki, wcale jest mała.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Goldberg, *dnia* 25 *Maja*, *n. s.*

Często, owszem codzień prawie, zachodzą teraz utarczki między woyskami sprzymierzonemi i Francuzkiemi, w których strona sprzymierzona zawsze odnosi przewagę. Do ich poruszeń zdaią się stosować w swoich obrótach i woyska Austryackie, które gotuią się do rozpoczęcia działań swych przeciwko powszechnemu nieprzyiacielowi i tył Francuzóm biorą; z boku zaś nadciągaią *Szwedzi*. Tym czasem 21go dzień prawie cały trwała bitwa, w którey Francuzi stracili 2 działa i kilkaset jeńców. — W tych dniach oczekuiemy Xięcia Następcy Tronu Szwedzkiego, którego Adjutanci i ekwipaże już tu przybyły. (*P. P.*)

Berlin, *dnia* 20 *Maja n. s.*

W tey właśnie chwili (o 2 godz. z połud.) otrzymaliśmy z Główney kwatery następuiącą wiadomość urzędową:

Główna kwatera Würschen, *nie daleko Bautzen*, *d.* $\frac{6}{18}$ *Maja.*

Od czasu bitwy dnia 2 Maja (n. s.), żadney znacznieyszey rozprawy woyska sprzymierzone z nieprzyiacielem nie miały; pomnieysze tylko zachodziły utarczki, które przekonywaią o dobrym duchu, jakim statecznie tchną te woyska.

Następny opis jest niejako rysem wypadków, które przez ten czas zaszły.

Dla przedłużenia linii nieprzyiacielskich działań, i odprowadzenia go od swoich zasiłków; przeciwnie, żebyśmy się zbliżyli do własnych, i mogli korzystać z zapasów żywności, które się znayduią w prowincyach, poza woyskiem położonych, Wódz Naczelny umyślił przenieść woysko do *Górney Luzacyi*. Nieprzyiaciel nie potrafił tym obrótom przeszkodzić i wolnym krokiem tylko za nami się posuwał. W ciągu tego marszu, pomiędzy *Colditz* i *Waldheim*, przyszło do żywey kanonady z woyskami Pruskiemi, które z wolna, w porządku naywiększym, podług wskazanego sobie kierunku postępowały. Dowodzący brygadą Podpółkownik *Steinmetz* z brygadą swoią miał nową w tym razie okoliczność dystyngowania się zimną i rozsądną odwagą, Rossyyski zaś Jenerał *St Priest* z wielką sprawnością i rostropnością chwili tey korzystnie użył, na ubieżenie nieprzyiacielskiego skrzydła i danie śpieszney woyskom Pruskim pomocy. A tak on rozstrzygnął tę walkę, w którey nieprzyiaciel do 400 ludzi w zabitych i ranionych utracił. Nasza strata zawiera się w 2ch officerach i 150 żołnierzach; żałuiemy Majora *v. Kall*, którego brat pierwiey poległ, obadwa zaś okazali znakomite w sobie talenta woyskowe.

Dnia 6 i 7 woysko przechodziło *Elbę* pod *Droznem* i *Meissen*. Niektóre partye powróciły znowu na lewy brzeg *Elby*; i kiedy już całe sprzymierzone woysko przeprawiło się przez *Elbę*, między innemi na powrót udawszy się za tę rzekę Porucznik z Brandeburskiego regimentu huzarów *Zilmer*, w okolicach *Zwickau*, zabrał nieprzyiacielowi officera Francuzkiego, z depeszami wielkiey wagi i 20stą koni, i zdobycz tę d. 10 Maja szczęśliwie do woyska doprowadził.

W tymże czasie odebrano wiadomość, że Król Saski na nowo zachwiany odstępuie mądrego systematu *Austryi*; dla nieprzyiaciela bramy *Torgau* otwiera, i lud swóy na hańbę wystawiaiąc, Niemców przeciw Niemcóm i tym narodom, które za niepodległość Niemiec walczą, uzbraia. To dało powod do opuszczenia średniey *Elby* i do połączenia całey siły pod *Bautzen*. Połączenie to uskutecznióném zostało; woysko od 6ciu dni spokoynie się w stanowisku swém utrzymuie; Jenerał *Barclay-de-Tolli* już się z niem złączył. Spodziewamy się nowey bitwy, która wraz nastąpi, jak tylko upatrzony do niey czas nadeydzie. Tym czasem nieprzyiaciel na *Berlin* obróty czyni. Bitwa u zrzódeł *Sprei* zemści się nad nieprzyiacielem za przedsięwzięcia jego na tę stolicę, i te zniszczy przez zręczną obronę, którą on, nad *Hawelem* znaydzie, lub też przygotuie dla niego los podobny, jakiego po swoiém wkroczeniu do Rossyi doznał. Taki jest stan rzeczy. Tym czasem oddziały nasze ciągle się biją. Tak Jenerał *Iłowayski* 12ty z innymi, d. 14 Maja napadł na nieprzyiaciela pod *Königsbrück*, i zabrał mu cały tam stoiący oddział, z 8miu officerów i 175 ludzi złożony. Korpus Hrabiego *Miloradowicza*, w dniach 12 i 15 Maja, dwie miał utarczki, w obudwóch nieprzyiaciel utracił 1000 ludzi w zabitych i ranionych; 6ciu officerow i 500 szeregowych w jeńcach, a codziennie między górami bierzemy niewolników i od nich do nas dezerterowie przychodzą. (*z Gaz: S. Peterz: d. Rusch: Inv.*)

Berlin, *dnia* 22 *Maja*, *n. s.*

Przybyli tu: Rossyyski Jenerał Leytnant Xiąże *Dołhoruki* z *Kopenhagi*; Rossyyski Rotmistrz *Bok* jako goniec z *Londynu*; nadto wiele gońców Austryackich, Szwedzkich i Duńskich, jadących do główney kwate-

ry woysk sprzymierzonych, lub z niey powracaiących. Przybył tu transport jeńców Francuzkich, w liczbie 193 ludzi. — Oddział korpusu Jenerała *Büllowa*, d. 2go, pod *Baruth*, do 300 Francuzów wziął w niewolą.

Hrabia *de la Gardie* przeznaczony jest od Dworu Szwedzkiego na Posła przy Rejencyi Hiszpańskiey. (*P. P.*)

Göritz, (w Meklenburskim) *dnia 12 Maja n. s.*

(*Wyiątek z listu Ofic. Prusk. Lüzowskiego ochotników korpusu.*)

„Korpus nasz od połowy miesiąca Kwietnia w różnych był mieyscach. Przeszedłszy *Salę* biliśmy się z Francuzami; potem nie daleko *Dessau* przeprawiliśmy się za *Elbę*, i d. 9go t. m, szczęśliwie stanęliśmy w *Dömitz*. Marsze te piękną były szkołą dla młodych woiowników naszych: gdyż zdarzyło się im bydź świadkami różnych obrótow wojennych, a razem przyuczyli się do trudow i niespokoyności. Późniey na powrót przeszliśmy *Elbę*, wezora zaś na drodze z *Tannenberga* do *Luneburga*, attakowali nas Francuzi, w liczbie 4rech batalionow piechoty i kilku szwadronow proporców. Kawalerya nasza poszła naprzeciw nieprzyiaciela, i w pierwszem utarciu się zrąbali nasi 80 ludzi, a 20 w niewolą wzięli; inni zaś, którzy lepsze od nas mieli konie, uciekli, i aż do końca już utarczki nie pokazali się więcey. Zaczęła potém działać nasza artyllerya, a to z taką pomyślnością, że Dowódzca nie widział potrzeby formalnego czynić attaku. Podzielono nas na partye i tak całą godzinę ścigaliśmy nieprzyiaciela; w pogoni tey zabiliśmy lub śmiertelnie ranili więcey 150 ludzi. Istne to było polowanie. Francuzi rzucali z siebie ładownice, ammunicyą, broń, a nawet mundury i trzewiki, i na wyścigi z kawaleryą do lasu uciekali: i na tém skończyła się utarczka. Wzięliśmy mnóstwo zapasów woiennych. (*P. P.*)

Burg, *dnia 26 Maja*, *n. s.*

Od ośmiu dni na tamtey stronie *Elby*, od *Dessau*, aż do *Hawelberga*, nie widać zgoła żadnych woysk Francuzkich, i nigdzie spokoyność zmieszaną nie była — Swieżą odbieramy wiadomość, że miastom i wsiom na przeciwnym brzegu leżącym, rozkazano dostawić do *Magdeburga* pewną liczbę koni pod działa i powozy — Wiele także okolic żywność i furaże do tey twierdzy dostawić musiały, przez co cena tych rzeczy znacznie tam spadła — W *Westfalii* ma bydź wystawiony korpus krajowey milicyi. (*Zusch.*)

Zerbst, *dnia 24 Maja*, *n. st.*

Rossyanie i Prusacy na prawym brzegu *Elby*, od *Dessau*, aż do *Dömitz*, połączone maią stanowiska, i dziś pod *Dessau* most na łodziach ma bydź znowu postawiony, około którego wielka liczba rąk pracuie — Podróżni powiadaią, że na tamtym brzegu *Elby*, począwszy od *Magdeburga*, przez *Bernburg*, *Köthen*, i *Dessau* i aż do *Lipska* nie stoią nigdzie woyska nieprzyiacielskie, mała tylko liczba żandarmów objeżdża te okolice — Dziś słychać, że korpus *Victora* po tamtey stronie miasteczka *Dahme* przeprawił się na powrót przez *Elbę* do *Wittenberga* i całą tę okolicę osadził. (*Zuschauer.*)

Görlitz, *dnia 21 Maja*, *n. s.*

Przed kilką dniami przeprowadzono tędy 1000 jeńców, których Jenerał *Miloradowicz* w bitwie pod *Bischoffswerda* zabrał, a wczoray przy jedném rozpoznawaniu Adjutant Marszałka *Macdonalda* i 300 ludzi dostało się w niewolą. Zeznaią oni, iż woysko Francuzkie zaczyna cierpieć wielki niedostatek: albowiem 8000 lekkiey Rossyyskiey kawaleryi poza armiią Francuzką działania swoie rozpoczęły, i częścią zatrudniaią dostawienie żywności, częścią ją odcinaią — Wielkie woysko sprzymierzone stoi zawsze w swoiém stanowisku, gotowe podług wymagania okoliczności przeyśdź do zaczepnego działania. 25,000 ludzi, którzy ze szpitalów wyzdrowieli z niém się złączyło. Równie też Prusacy znaczne otrzymali posiłki. Jenerał Leytnant Baron *Sacken* rozbroiwszy i rozpuściwszy do domów reszty woysk Xięstwa Warszawskiego, przez *Szląsk* do wielkiey armii ciągnie.

Jenerałowi *Blücher* Nayjaśnieyszy Imperator Rossyyski posłał order *s. Jerzego* 2giey klassy, wraz z nayłaskawszym ręki swoiey reskryptem. (*Zusch.*)

Altona, *dnia 24 Maja*, *n. s.*

W nocy z 21go na 22gi miasto nasze w niemałey było trwodze. O północy dała się słyszeć iuż zwyczayna kanonada, pomiędzy Hamburskiemi bateryami na *Grassbock* i Francuzkiémi na *Feddel:* lecz nagle leżąca przed bramami naszemi, tak nazwana *Hamburska góra*, była allarmowaną, a mieszkańcy nasi, a osobliwie wschodniey części miasta, gwałtownym gromem dział, tudzież żywym i ciągłym ogniem ręczney strzelby, w pośród snu przestraszeni zostali. Francuzi w tymże czasie, kiedy zwyczayny swóy attak do szańców Hamburskich przypuszczali, opatrzywszy się w łodzie i statki, napadli na stoiący zewnątrz yacht Hamburski, a zwyciężywszy małą jego osadę, chcieli go na drugi brzeg rzeki uprowadzić. W teyże samey chwili opadła woda i yacht uwięzły zostawiła na tuteyszym brzegu. Obozuiący wtenczas na *Hamburskiey górze* żołnierze, którzy tegoż wieczora kilkuset ludźmi Szwedzkiey piechoty wzmocnieni byli, udali się natychmiast na to mieysce, a przez żywy z dział i ręczney strzelby ogień przymusili Francuzów, opuścić yacht iuż opanowany, i na swoich statkach i łodziach cofnąć się na drugi brzeg rzeki. Wielu nieprzyiaciół zabito, wielu utopiono i 15 ludzi wzięto w niewolą. Yacht w tey okoliczności mocno ucierpiał. Po kilku godzinach wszystko zostawało w spokoyności. Pozawczoray w wieczór, po między 11tą i 12tą godziną, Francuzi rzucali granaty do *Hamburga*, które na Katarzyńskiey ulicy niektóre szkody, ale niewiele znaczące poczyniły. Z resztą kanonada trwała z krótkiemi przerwami, aż do samego poranku. Noc wczoraysza i dzień dzisieyszy wcale spokoynie przeszły. (*Zuschauer.*)

Londyn, *dnia 4 Maja n. s.*

Poseł Rossyyski Hrabia *Liven* miał dnia 29 Kwietnia audyencyą u Xięcia Rejenta. Przy tey okoliczności prezentowani byli Rossyyscy Urzędnicy i Officerowie. W orszaku ich znaydował się i tuteyszy Kozak Doński. (*P. P.*)

Londyn, *dnia 14 Maja*, *n. s.*

W *Catham* wygotowano 40 kanonierskich szalup, które się do uyścia *Elby*, na obronę *Hamburga* udadzą, (szalupy te miały iuż przybydź do *Helgoland*).

Kapitan *Betford*, który d. 12 zawinął tu z *Ameryki*, udzielił urzędowey wiadomości, iż Nayjaśnieyszy Imperator Rossyyski ofiarował swoię medyacyą po między *W. Brytanią* a Stanami Zjednoczonémi. (*Zuschauer.*)

Londyn d. 18 Maja n. s.

(*Drogą nadzwyczayną odebrano w Hamburgu*) Dzienniki Angielskie, pod d. 16tym Maja, zawieraią urzędową wiadomość o zwycięztwie, które *Anglicy* pod wodzą Jenerała *Murray* nad Marszałkiem *Suches* w *Hiszpanii* otrzymali.

Zdaie się, że Marszałek *Suchet* zjednoczył wszystkie, do rozrządzenia mu pozostałe siły, w celu uderzenia na woyską sprzymierzone. Dnia 11go kwietnia wyparł on jeden Hiszpański korpus z nieiaką stratą z *Yecla*, a posuwaiąc się aż do *Villena* zostawioną w tamteyszym zamku, przez Jenerała *Elio* załogę w niewolą zabrał — Dnia 13go ruszył nieprzyiaciel z 3ma dywizyami piechoty i 1600 ludzi kawaleryi dla uderzenia na *Castella*, które Jen. *Murray* osadzał. Attak ze strony Francuzów z nayw iększym zapędem był przypuszczony, ale we wszystkich punktach zostali odparci, a w niektórych mieyscach ich szeregi bagnetem przełamane. Z bardzo znaczną stratą nieprzyiaciel był spędzony ze wzgórkow, a gdy na równinie, przy pomocy swoiey kawaleryi i oddziałów odwodowych, znowu do porządku przyyśdź nsiłował, woyska sprzymierzone ruszyły ze swoich stanowisk,

aby na nie raz ieszcze uderzyć; lecz Marsz: *Suchet*, postanowiwszy uniknąć dalszey bitwy, cofnął się z pośpiechem pod zasłoną swoiey kawaleryi, od *Biar* i *Villena* do oszańcowanego swoiego obozu przy *S. Felipe* — Naygłównieyszy attak wymierzony był na korpus Półkownika *Adam* i na Hiszpańską dywizyą pod Jen. *Wittingham*. Woyska te godną naśladowania okazały waleczność. Jen. Francuzki *Harispe* zabity i sprzymierzeńcy przeszło 1000 trupów nieprzyiacielskich pogrzebli.

Depesze Lorda *Wellingtona* dochodzą do 5go Maja. Główna jego kwatera była jeszcze zawsze w *Freinada*; lecz rozmaite poruszenia woyskowe zapowiadały bliskie otworzenie kampanii. Jenerał *Hill* posunął się ze swoią dywizyą, aż wyżey *Coria*. Hiszpańskie korpusy pod Jenerałami *D'Hespana*, *Muvillo* i *O'Donel* czyniły obróty przeciwko *Kastyllii*. (*Zusch.*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Dnia 15 Maja cztery bataliony milicyi Szląskiey weszły do *Wrocławia*, dnia zaś 17go w dalszą udały się drogę.

Gdy Napoleon wszystkie swoie siły, iakiemi tylko rozrządzać może, w ieden punkt zgromadził, wiele zatém miast, pierwéy przez woyska Francuzkie osadzonych, iako to, *Lipsk*, *Dessau*, i inne, wypróżnionemi zostały. Okoliczność ta stała się korzystną dla woysk sprzymierzonych, które wysyłaiąc w różne strony podiazdy, i oddziały w niespokoyność wprawiaią woysko Francuzkie — Tak dnia 24go Maja z rana kozacy pod *Coennern* (*nad Salą niedaleko Magdeburga*) napadli na 900 ludzi Francuzkiey, wcale świeżo organizowaney kawaleryi, która dla kompletowania regimentów do głównego woyska ciągnęła. Zaledwo 100 ludzi z tego oddziału uyśdź mogło; Jenerał *Poinçon* (dobrze w Berlinie znaiomy), dway Półkownicy, i 380 rang niższych dostali się w niewolą; ci wszycy, wraz ze zdobytą woienną kassą, przez *Dessau* przeprowadzeni byli. (Dnia 27 Maja w wieczor Jenerał *Poinçon* był przywieziony do *Berlina*.)

Królewsko-Pruski Jenerał Leytnant *Stutterheim*, formuie w *Prussach* korpus kozaków.

Szwedzi w znaczney sile stoią nad *Elbą*, i wkrótce za tę rzekę przeprawić się maią. (*Zuschauer.*)

Donoszą z *Wesel*, że 1600 robotników codziennie pracuie około warowni tego miasta; zaczęto już wstawiać palissady: twierdza ma mieć dostatek żywności, i będzie mogła wytrzymać długie oblężenie.

Publiczność Londyńska zaymuie się ciągle walecznym kozakiem, który się pierwszy raz w tey stolicy ukazał — Oficer Rossyyski, który go z sobą przywiozł, dowiedziawszy się, iż niektóre osoby chciały mu czynić dary w pieniądzach, prosił, aby się od tego wstrzymano, gdyż żołnierz Rossyyski nie zwykł przyymować upominków w tym rodzaiu: lecz gdyby mu ofiarowano broń dla walczenia przeciw Francuzóm, przyiąłby ią z naywiększą wdzięcznością. Uwaga tak szlachetna i tak godna rycerza, nie mogła nie wzniecić powszechnego uniesienia, nazaiutrz więc skoro się oba ukazali na bursie, odezwało się wiele głosów: „ okażmy tym towarzyszom broni, że umiémy „ szacować męstwo walecznego współziomka, które- „ go do nas przysłali, opatruiąc go orężem z Angiel- „ skich rękodzielni „ — Dnia 20 kwietnia kozak poszedł odwiedzić fabrykę Pana *Ackermanna*, który mu ofiarował bardzo piękną szablę, z tym napisem po Rossyysku i po Angielsku: *ofiarowana Alexandrowi Zemlenutin, kozakowi Dońskiemu, z półku Sulina, przez Rudolfa Ackermanna. Londyn 20 kwietnia 1813.* Na rękoiści napis łaciński, *pro Deo, Imperatore, et Patria.* Pokazano mu gdzieindziey sztych iego portretu, którego żądał mieć pewną liczbę exemplarzów dla siebie, dla żony, i dzieci. P. *Heaphy* malarz robi obraz historyczny, w którym go wystawia w tey chwili, kiedy zwycięża i obala na ziemię oficera Francuzkiego: będąc tam, rozmawiał chętnie przez tłumacza z wielą osobami, które mu o iego oyczyznie, i obyczaiach współziomków zadawały pytania. W sposobie swoim obchodzenia się i mówienia ma więcey swobodności i gracyi, niżeli spodziewano się po człowieku tego stanu. Kozak ten, mówi *The Times*, zadaie przez swe postępowanie fałsz temu wszystkiemu, co Francuzi z taką niewiadomością twierdzili o tym narodzie. Trudno iest widzieć, pomiędzy żołnierzami iakiegokolwiek innego narodu, człowieka, któryby miał fizyognomią więcey wyrażaiącą, ułożenie przyzwoitsze, postawę tak swobodną i tak prawdziwie woiowniczą; wszystkie Damy, które go widziały, ściskały go za rękę zwyczaiem kraiowym. Na teatrach Londyńskich śpiewano nową aryą, która się zaczyna od tych wyrazów: „ *waleczny kozak* „ Poetą tey pieśni iest P. *Ditcher*. (*Le Conserv.*)

DO DZIERZAWY:

2 Kamienica murowana wespół z placem i ogrodem Angielskim JW. Leopolda Gorskiego Cześzn: W. X. Lit: za Ostrą Bramą w mieście Wilnie leżąca, w czasie przeszłey kampanii woienney zruynowana została. Jeśli kto życzy do pewnych lat obiąć do wyerygowania, ma się jawić do W. Przyałgowskiego na Szklanney Ulicy Porudomińskiey zwaney.

OSTRZEZENIA.

3 Niżey na podpisaniu wyrażony będąc trafiony w R. 1812 Julii 2 przez woyskowych nieprzyiacielskich w piersi i w prawą łopatkę kulą karabinową, gdy z tego postrzału czuiąc dolęgliwość w prawey ręce odmienny widzę charakter ręki moiey, przeto w celu zapobieżenia, aby ludzie chciwi, podstępem fabrykacyi bawiący się, maiąc łacnieyszą sposobność odmienny móy charakter imitować, nie przychodzili w czasie po satysfakcyą z fałszowanemi inskrypcyami, że odtąd aż do zupełnego władania dla bespieczeństwa wszelki móy inskrypcyiny na jakąkolwiek bądź summę Dokument, nie inaczey przezemnie wydawanym będzie, jak tylko z świadectwem Pieczętarskim W. Ignacego Czyża Sędziego Oszmiań: lub W. Hipolita Wołłka Sędziego Gran: Pttu Nowogr: i z takowym tylko świadectwem a nie inny do opłaty obowiązywać mię będzie, przez ninieyszą publikacyą Publicznośc zawiadamiam. Oszmian: Ziemskiego Sądu Prezydent — Samuel Wołłk.

2 W. Winckiewicz wydał 1812 xbra 11 dnia Oblig na czer: złł: 400 Zydowi Leyzerowi Dylonowi mieszkancowi Nieświskiemu, a Klasztor PP. Benedyktynek Nieświskich przymuszony tegoż W. Winckiewicza w takowey summie zabespieczyć, gdy po zaszłych skargach rozpoczęte w Nieświżu sledztwo i opłata za temi Obligami rezolucyą JW. Minskiego Woiennego Gubernatora Ihnatijewa wstrzymaną została, przeto, aby nikt na pomienione Obligi pod utratą onych układow żadnych nie czynił, awizacyą potróyną ostrzega Plenipotent Klaszt. Nieświsk. Benedykt: Józef Dukszyński.

DONIESIENIA:

3 Podaie się do wiadomości, iż ktoby znalazł pulares błękitny, z różnemi rachunkami, kwitami familiinemi, notatkami, regestrami, kartkami, także desseniami i formami różnemi; także pudło, w którym znaydowało się 13 kołnierzyków haftowanych na naypięknieyszych muślinach lub batystach, 8 czypków haftowanych, 2 chustki, iedna białym, druga kolorami haftowane, 1 suknia ostyndyńska gładka cieńka muślinowa, kilka łokci Angielskich bardzo pięknych i ciękich koron w zęby, 20 łokci bruxelskich i francuzkich koron w kilku kawałkach i innych wiele rzeczy; ma się zgłosić do W. Józeffa Przysieckiego Kol: Rege: mieszkaiącago w Domie Justyna Abramowicza pod N. 205. a odbierze przyzwoitą nadgrodę.

2 W tych dniach niewiadomo gdzie się podział małoletni chłopiec syn zagranicznego krawca Johana Liwena po imieniu Daniel maiący lat 9, który nie znaiąc pozycyi miasta, mógł zabłąkawszy się znaleśdź u kogokolwiek przytulenie. Zarządzaiący Policyą w Wilnie uprasza, jeżeli u kogo znayduie się pomieniony chłopak, zgłosić się do niego lub prosto do domu Malewskiego za Ostrą Bramą i tém pocieszyć w starości Oyca jego.

2 W Roku 1812 pierwszych dni Junii Oficer Prowiantski Nazraczow, przy Magazynie Telszewskim będący, do usług swey famili, i W. JP. Bielawskiey, przyiął donoszących córkę, imieniem Katarzynę, maiącą teraz lat 12 i pół, wyieżdżaiąc przed wkraczaiącym nieprzyiacielem, takową dziewczynę z sobą wywiezli i dotąd nie odsyłaią do rodziców, w mieście Telszach mieszkaiących; uprasza się Prześwietne Publicum, aby wiedząc o mieyscu przebywania W JP. Bielawskiey z swą córką i Katarzyną Zakiewiczówną raczyło Rodziców w Telszach będących uwiadomić. Telsze dnia 12 Maja 1813.

Nikodem i Agnieszka Zakiewiczowie.

2 Sławetny Parfem Sąmczynski mieszczanin Kowelski zawarłszy szlub z Sławetną Petronellą Samczyńską w mieście Kowlu przed laty ośmnastu, i ta po przemieszkaniu z nim czas niejaki, pomienionego Parfema, od lat już przeszło czternastu opuściła, gdy tenże przez różne wywiadywania się, i wydanych kommunikacyach do innych Konsystorzow nadto i edyktach w Łuckiey Dyecezyi, gdzieby się pomieniona Petronella znaydowała, dotąd nie może powziąć wiadomości Które jeśliby gdzio znaydowała się, aby wiadomy o niey raczył zawiadomić Łucki Rzymsko - Katolicki Łaciński Konsystorz.

Parfem Sąmczyński.

Za pozwoleniem Cenzury Wileńskiey — w Drukarni Dyecezalney XX. Missyonarzów